

# Majewski, Erazm

---

## O kurhanach ze szkieletami barwionemi świata nadczarnomorskiego

---

Światowit 6, 31-46

---

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# O KURHANACH ZE SZKIELETAMI BARWIONEMI ŚWIATA NADCZARNOMORSKIEGO.

Sur les „kourganes“ contenant les squelettes coloreés de la Russie mériionale

STUDJUM

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

---

Mogiły w Jackowicy i Nowosiółce, rozkopane i opisane przez p. Aleksandra Bydłowskiego, stanowią bogaty i z wielu względów ważny przyczynek do znajomości świata kurhanowego nie tylko gubernii Kijowskiej, ale i całego obszaru stepowego Rosyi południowo-zachodniej.

Ponieważ sprawozdania p. Bydłowskiego, drukowane w „Światowicie“ (tomy V i VI) są ściśle przedmiotowe, ograniczają się do treściwego opisanja zawartości zbadanych kurhanów, przeto dla związania jego odkryć z odkryciami, dokonanemi przez innych badaczów w innych miejscowościach, tak w gubernii Kijowskiej, jak w okolicach przyległych, jak również w celu oświetenia nowo przybywającego dla nauki materyału — pragnę dać treściwą charakterystykę kurhanów, zbadanych przez p. Bydłowskiego, wyjaśnić na czem polega zaznaczona na wstępie ważność nowych nabytków, wreszcie wskazać, jakie miejsce one zajmują w nauce, w szeregu podobnych odkryć, dawniej dokonanych. Przedewszystkiem, dla ułatwienia czytelnikowi oryentowania się w materyale, o którym będę mówił, wypada mi przypomnieć, że opis „Mogil w Jackowicy“ i „Mogil w Nowosiółce“ wiąże się ściśle z opisem, drukowanym w t. V „Światowita“ (str. 59—80), a to tak dalece, że dla ułatwienia przeglądu została zachowana we wszystkich trzech przyczynkach jednolita numeracya kurhanów. Opis „Mogil w Nowosiółce“, w tomie V „Św.“, obejmuje 18 kurhanów; dalszy jego ciąg, w tomie niniejszym, obejmuje opis nowych 9-ciu kurhanów (Nr. Nr. 19—27); wreszcie opis p. t. „Mogiły w Jackowicy“ obejmuje razem 49 kurhanów,

(Nr. Nr. 28—76);—to znaczy, że każdy kurhan z okolicy, podległej badaniom p. Bydłowskiego, ma swój numer bieżący.

Wszystkie te kurhany należą do pięciu bardzo blisko, gdyż bezpośrednio z sobą sąsiadujących miejscowości, a mianowicie:

Ferma Nowosiółka	12 kurhanów.
Wieś Nowosiółka	15 „
„ Jackowica	44 „
„ Podwysokie	3 „
„ Iwachny	2 „
	<u>          </u>
	Razem 76 kurhanów.

Nie wszystkie one są jednego typu archeologicznego, ale, jak się to w dalszym ciągu okaże, znaczna większość należy do jednego, dość ściśle określonego i bardzo interesującego typu tak zwanych „kurhanów ze szkieletami barwionemi“.

Kurhanów takich odkryto już dość znaczną ilość, znane są one w nauce bodaj od lat kilkudziesięciu i zajmują niezmiernie rozległy obszar ziemi, gdyż niemal cały obszar stepowy. Zajmowali się niemi wybitni archeolodzy polscy i rosyjscy, ale trzeba wyznać, że dotychczas zabytki te przedstawiają się niezbyt jasno, a nawet z wielu względów zagadkowo <sup>1)</sup>. Ale właśnie dla tego każde nowe odkrycie budzi i powinno budzić żywe zajęcie, gdyż może dorzucić nieznanne dawniej lub przeoczone w dawniejszych badaniach szczegóły.

Kurhany ze szkieletami barwionemi odznaczają się tą szczególną cechą, że niełatwo dają się scharakteryzować, a to z powodu znacznej różnorodności, panującej zarówno w sposobie urządzenia grobu, jak i nasypu, zarówno w sposobie ułożenia szkieletu, jak i w różnorodności przedmiotów, znajdujących bądź w samym grobie, bądź w nasypie kurhanu. Mamy tu w istocie kurhany różnej wielkości, średnie i małe przeważają, ale zdarzają się i wielkie. W jednych szkielety leżą w pozycji wyprostowanej, w innych w półsiedzącej, lub leżącej na boku z nogami skurczonemi, lub na wznak z nogami podniesionemi; w innych szkielet bywa złożony w grobie rozmaitej obszerności, wykopany w ziemi, czasami nawet w katakumbie; w innych znowu był składany wprost na powierzchni gruntu lub w nasypie.

W jednych kurhanach znajdujemy po kilka, a nawet kilkanaście szkieletów, ale większość mogił zawiera po jednym lub po dwa.

<sup>1)</sup> Porówn. Światowit, t. III, str. 196—198.

W kurhanach wieloszkieletowych widzimy różne sposoby składania nieboszczyków i niejednakowe ich uposażenie. Na ogół są to kurhany bardzo ubogie w przedmioty, składane z nieboszczykiem, i obejmują przeważnie zabytki, charakteryzujące kulturę kamienia; trafiają się jednak wśród nich mogiły, bogate w różnego rodzaju wyroby z metali, nie wyłączając szlachetnych, świadczące o wysoko rozwiniętej kulturze.

To też nie łatwo byłoby związać te zabytki w całość, gdyby nie jeden zasadniczy a znamienny szczegół, wskazujący, że pomimo dziwnej różnorodności i chaotyczności ujawnionego w nich materiału, wszystkie te mogiły należą do jednej jakiejś kultury i zapewne do jednego ludu. Cechą tą jest zabarwienie szkieletów na kolor czerwony.

Ale tu znowu mamy rzecz charakterystyczną, że nie wszystkie szkielety są barwione. Niekiedy w jednej grupie odkryto bardzo małą ich ilość, co w części należy przypisywać niedopatrzaniu, zwłaszcza w dawniej badanych, albo zrujnowanych,—ale w znacznej ich części istotnie brakło zabarwienia.

Powiedziałem, że materiał, dostarczony nauce przez p. Bydł., jest bogatym przyczynkiem. Jak dalece jest to prawdą, możemy poznać przez porównanie. Na ogromnym obszarze, obejmującym blisko 20 gubernii Cesarstwa Rosyjskiego, stwierdzono dotychczas ogółem około 200 kurhanów tego rodzaju.

Z tego przypadku na gub. Kijowską	kurhanów	53
„ „ „ Taurydzką, Krym	„	36
„ „ „ Chersońską	„	29
„ „ „ Ekaterynosł.	„	16
„ „ okrąg Kubański	„	25
„ „ obwód Doński	„	12
„ „ gub. Saratowską	„	11
„ „ „ Wołyńską	„	10
„ „ obwód Terski	„	5
„ „ gub. Orłowską	„	4
„ „ „ Kurską	„	4
„ „ „ Podolską	„	3
„ „ „ Besarabską	„	3
„ „ „ Stawropolską	„	2
„ „ „ Charkowską	„	2
	Razem	<u>215</u>

Po jednym kurhanie przypada na gub. Połtawską, Czernihowską i Penzeńską.

Cokolwiekby się okazało, czy wśród zbadanych przez p. Bydł. kurhanów będzie 50 należeć do typu, o którym mowa, czy o kilka więcej lub mniej, zawsze nasz badacz podwaja liczbę zbadanych dotychczas kurhanów w gubernii Kijowskiej, a nawet ogólną ilość poznanych powiększa o czwartą część. Jest to już bardzo wiele. Dzięki przyczynkowi pana B., obszar Kijowski wybija się na tak przodujące względem pozostałych obszarów miejsce, że sam daje tyle materiału, co wszystkie pozostałe 19 gubernii.

Doniosłość nowych nabytków zwiększa się jeszcze przez to, że odkrycia p. Bydłowskiego dokonane zostały w zupełnie nowym punkcie obszaru Kijowskiego, dość znacznie odległym od ognisk, dotychczas poznanych. Istniały tutaj dwa pierwszorzędne ogniska: jedno w okolicach Zwinogródka (badania Ossowskiego: Ryzanówka, Kobrynowo, drugie w pow. Czerkaskim w okolicach Śmiły (hr. Bobrinskij). Teraz przybywa dla tego obszaru równie bogate ognisko trzecie, i to na samej granicy gubernii Podolskiej, gdzie jak wiadomo poznano dopiero trzy takie kurhany: jeden w powiecie Jampolskim i dwa w Zawadyńcach, w powiecie Kamienieckim.

Należy jeszcze podnieść, że na poznanie dotychczasowego materiału złożyła się praca dość licznego szeregu badaczy w okresie lat kilkudziesięciu. Ponieważ dawniejsze badania częstokroć wiele pozostawiały do życzenia pod względem ścisłości dziś wymaganej, przeto doniosłość materiału redukuje się dość poważnie: blisko połowa odkryć przypada na robotę niedokładną i nieumiejętną, jako też na niedokładne z różnych względów opisy.

Znaczną część lepiej poznanego materiału zawdzięczamy badaczom polskim, między którymi wymienić należy Grabowskiego (1850), Mazarakięgo, Lubę-Radzimińskiego, Achillesa Brezę (1876), Choynowskiego, Rulikowskiego (1880), Ossowskiego (1887/8), K. Pułaskiego (1888) i innych. Wśród rosyjskich należą do rzędu takich: Kondakow, Wesałowski, Kułakowski, Zabielin, Ewarnicki, Brandenburg, Tyzenhausen, hr. Bobrinskij, Spicyn i Samokwasow.

Największą jednak zasługę położyli Radzimiński, Ossowski, Bobrinskij, Kondakow i Spicyn.

Ponieważ obszar, na którym występują szkielety barwione, jest niezmiernie rozległy, naturalnem przeto zjawiskiem są w nich pewne różnice terytoryalne. Tak np. kurhany kaukaskie różnią się bardzo

wybitnie nietylko od odległych kijowskich, ale nawet między sobą, np. kubańskie od terskich.

O mało zbadanych częściach stepu niepodobna jeszcze nic sądzić. Na tymczasem materyał lepiej poznany Spicyn dzieli na 9 obszarów następujących:

I	Kijowski	53	kurh.
II	Biełozierski (Chersoński)	22	"
III	Ekaterynosławski	16	"
IV	Krymski	36	"
V	Donu środkowego	11	"
VI	" dolnego	12	"
VII	Tamański	17	"
VIII	Kubański	10	"
IX	Terski	5	"

Statystyka i ogólna charakterystyka tych obszarów przedstawia się w zarysach jak następuje:

I. *Na obszarze Kijowskim*: Kurhanów 53, szkieletów 114; z tej liczby grobów w calcu 105, na powierzchni gruntu 2, w nasypie 7.

Większość szkieletów leży na boku w pozycji skurczonej. Kierunek głowy zachodni, czasami północny.

Barwienie zauważono na 31 szkieletach, obecność farby w grobach 11.

Większość grobów pokryta drzewem, niekiedy są one też drzewem wyłożone; w pięciu grobach znaleziono malowanie dna, a niekiedy i ściany. W kurhanie kobrynowskim boki dołów wyłożone mocno ubitą gliną. Przedmiotów w grobach bywa po większej części mało, niektóre jednak są w nie bogate. Stosunkowa obfitość przedmiotów w nasypach.

Uderza tu: mała ilość grobów w nasypie i na powierzchni gruntu, różnaitość w urządzeniu dołów w calcu, wśród których odznaczają się doły płytkie, kwadratowe i wązkie; obfitość drewnianych sklepów, czasem wystających z dołów, nieużywanie płyt kamiennych do pokrycia grobów, oraz kierunek szkieletu przeważnie głową na zachód.

II. *Na obszarze Biełozierskim*: Kurhanów 22 <sup>1)</sup>, szkieletów 55. Grobów w calcu 32, na powierzchni gruntu 5, w nasypie 16. Więk-

<sup>1)</sup> Skadowski rozkopał tu znaczną ilość mogił, z pośród nich Spicyn zaliczył tutaj tylko 22.

szosć szkieletów leży na wznak z kolanami podniesionemi, mniejszość na boku w pozycyi skurczonej. Kierunek szkieletów rozmaity. Połowa szkieletów barwiona, lub w grobach obok głowy lub nóg grudki farby <sup>1)</sup>).

Groby pokryte przeważnie drzewem, a zdarzają się też wyłożone płytami; w niektórych dołach dno wymazane zieloną gliną.

Przedmiotów mało.

Uderza tu: stosunkowa obfitość dołów pokrytych płytami; brak skrzynek kamiennych; największy procent szkieletów zabarwionych <sup>2)</sup>; często spotykana pozycya szkieletu na wznak z podniesionemi kolanami.

III. *Na obszarze Ekaterynostawskim.* Kurhanów 16, przeważnie duże <sup>3)</sup>. Szkieletów 69. Grobów w calcu 45, na powierzchni gruntu 6, w nasypie 13, wykopanych pod ziemią, t. j. krypt, 7.

Mało mamy wiadomości o pozycyi szkieletów. Dało się tylko stwierdzić, że są wszystkich trzech rodzajów; 17 skurczonych. Kierunek rozmaity.

Barwionych szkieletów mało—3, a grobów, gdzie była farba — 4.

Groby pokryte okrągłakami, w kształcie namiotu, gałęzmi lub słomą, 12 wyłożone drzewem, jeden kamieniami; wymalowanych 3.

Uderza tu Spicyna, pokrycie dołów grobowych w kształcie namiotu drzewem lub gałęzmi, obfitość katakumb, mała liczba szkieletów barwionych i skrzynek kamiennych.

IV. *Na obszarze Krymskim.* Kurh. 36, w nich szkieletów 90 Grobów w calcu 60, na powierzchni gruntu 9, w nasypie 18, w tej liczbie 7 w skrzynekach kamiennych. Katakumb (krypty) 2. Większość szkieletów skurczonych; z kolanami podniesionemi — mało.

Kierunek głowy na W, —W-Płn., trafia się i na Z. Czwartą część przypada na barwione. Grób pokryty przeważnie drzewem, często pomalowany lub ozdobiony malowaniem w ukośną kratkę, albo:

Uderza tu obfitość skrzynek kamiennych i skrzyń malowanych.

<sup>1)</sup> Zdaje się, że na tym obszarze większa liczba kurhanów należy do tego typu, i niewłaściwie zostały one wyłączone przez Spicyną.

<sup>2)</sup> Dlatego, że głównie takie Spicyn wybrał z pośród zbadanych krytycznie wykopalisk.

<sup>3)</sup> Dlatego, że Samokwasow i Zabielin głównie takie rozkopywali, pomijając małe.

V. *Na obszarze Donu środkowego.* Kurh. 11, szkieł. 20. Grobów w calcu 15; odznaczają się one znaczną głębokością. Grobów na powierzchni gruntu 3, w nasypie 2. Krypt niema. Szkielety prawie wszystkie skurczone. Głowa przeważnie skierowana na wschód i na Płn.-W.

Większość grobów pokryta drzewem.

Uderza tu Spicyna: głębokość grobów w calcu, zresztą podobieństwo do obszaru III i IV.

VI. *Na obszarze Donu dolnego.* Kurh. 12, szkieł. 24. Grobów w calcu 17, na powierzchni 1, w nasypie 3, krypt 3.

O położeniu szkieletów i kierunku ich, mało wiadomo — zaledwie o jednym skurczonym.

Szkielet barwiony 1; farbę znaleziono w 7 grobach; dno jednego grobu było pobielone.

O charakterystykę trudno. Podobne do obszaru poprzedniego.

VII. *Na obszarze Tamańskim.* Kurh. 17, przeważnie małe; szkieletów mało co więcej.

Większość grobów wykopano w calcu, albo na powierzchni gruntu; w nasypie bardzo mało. Krypta, zdaje się, jedna.

O położeniu szkieletów i kierunku mało wiadomo; niektóre skurczone. Barwionych b. mało.

Groby pokryte płytami kamiennymi, jeden drzewem, czasem wyłożone kamieniami.

Uderza tu: nizkość kurhanów; nieobecność krypt (cóż to za cecha?); stosunkowa obfitość skrzyń kamiennych, przykrycie dołów grobowych płytami; mała liczba szkieł barwionych; przytem ubóstwo dodatków w porównaniu z grobami obszarów VIII i IX.

VIII. *Na obszarze Kubańskim.* Kur. 10, szkieletów ?. Grobów w calcu 2, płytko wykopane; grobów na powierzchni 3, w nasypie 4. Dwa dolmeny (!).

O położeniu szkieletów wiadomo tylko, że jest ich nieco z kolanami podniesionymi i 3 skurczone. Kierunek głowy nie zauważony. Grobów z barwieniem lub farbą 3.

Uderza tu: 2 dolmeny, brak skrzynek kamiennych, wzniesienie grobów na powierzchni gruntu.

Bogactwo uposażenia grobów w różne przedmioty (o czem będzie niżej).

IX. *Na obszarze Terskim.* Kurh. 5, duże i małe; szkieletów 33. Są wszystkie trzy rodzaje grobów, na powierzchni są one wielce charak-



terystyczne, gdzieindziej niespotykane, t.j. kamienne, przykryte dużą kupą kamieni. W nasypie są także skrzynki kamienne.

Szkielet przeważnie wyprostowany, barwionych dużo. Groby, jak zaznaczyłem, pokryte płytami kamiennymi, a często wyłożone kamieniami. Wogóle bogate w różne przedmioty.

Uderza tu: budowa grobów i wyłącznie na wznak pozycya szkieletów.

Obszary te Spicyn uważa za możliwe połączyć w 4 grupy.

- 1) Obszar Kijowski, mocno od wszystkich odmienny, stanowi jedną grupę.
- 2) Obszar Bielozierski również nie da się z innym złączyć i tworzy drugą grupę.
- 3) Trzecią, najobszerniejszą grupę, stanowią obszary III, IV, V i VI.
- 4) Czwartą stanowią wszystkie trzy obszary kaukaskie (VII, VIII i IX).

Po bliższem rozpatrzeniu się w podziale i charakterystyce Spicyna zajmujących nas zabytków, według ich cech najbardziej uderzających, muszę wyznać, że widzę w niej pierwszą próbę charakterystyki i klasyfikacyi, cenną ze względu na włożoną w nią pracę i na pobudki, ale nieco przedwczesną.

Próby tej, choć założenie autora i wykonanie były dobre, nie mogę nazwać ani wdzięczną, ani udatną. Ogromne braki w obserwacyach i opisach wielu autorów, niejednakowa wartość podań, na których Spicyn musi się opierać, niejednorodność i różno planowość tego materiału, wreszcie ubóstwo obserwacyi na niektórych obszarach, — wszystko to odbiera obrazowi ogólnemu potrzebną w takich razach pewność, jasność charakterystyki i statystyki.

Kilka wzorowych rozkopań na każdym obszarze z liczby uboższych (np. na III, V, VI, VIII i IX) może zmienić gruntownie zauważony stosunek i wyniki, do których autor doszedł; a więc i odwrotnie, to, co dziś o nich autor wnioskuje, nie ma choćby tych cech trwałości i prawdopodobieństwa, jakie mogą mieć pozostałe, lepiej poznane obszary.

Inaczej jednak być nie mogło, i nie stanowi to błędu lub winy autora. Owszem, próba jego ma wielką wartość, choć wartość ta spoczywa głównie w negatywności jej wyników. Wskazała ona bowiem jaskrawo potrzebę dalszych, w przeważnej części o wiele do-

kładniejszych badań, celem pomnożenia materiału, a przytem wytknęła kierunek dla dalszych obserwacji i dowiodła niezmiernej ważności naukowej przyszłych poszukiwań, które mają nietylko dorzucić nowe cegielki, ale zarazem oświetlić, uzupełnić i skorygować wyniki znacznej części badań dotychczasowych.

Ażeby dowieść słuszność tych uwag, wypada mi podnieść kilka zarzutów.

A więc w charakterystyce obszaru III-go powiedziano, że uderza obfitość katakumb (7 na 16 kurhanów). Czegóż to dowodzi, skoro wiemy, że tam były rozkopywane rozmyślnie przedewszystkiem kurhany wielkie, a wiadomo właśnie, że takie zawierają często katakumby? W grupie VII stwierdzono brak krypt. Ależ tu właśnie rozkopywano małe kurhany.

W grupie VIII (Kubańskiej) rozkopane kurhany należą przeważnie do wielkich. Odznaczają się one bogactwem przedmiotów, ale też właśnie wielkie kurhany tem się odznaczają. Może inaczej wypadłaby charakterystyka, gdyby badano i małe, zwykle ubogie kurhany.

W grupie II (Bielozierskiej) uderza autora najwyższy procent (połowa) szkieletów barwionych, nigdzie więcej nie zaobserwowany. Może to być cechą rzeczywistą, ale wygląda i na to, że Skadowski zwracał baczniejszą od innych poszukiwaczy uwagę na tę cechę, więc jej nie pominął, gdy w wielu innych poszukiwaniach zbyt mało zwracano uwagi na odszukanie bądź śladów zabarwienia na kościach, bądź też grudek farby w grobie. W tym względzie wnioszek autora, że w grupie VII (Tamańskiej) szkieletów barwionych jest mało, znowu może być zawodny, zważywszy, że rozkopywania tamańskie pochodzą z okresu od 1845 — 86 roku, że były prowadzone przez różnych, różnej powagi badaczy i że właśnie o najdawniej odkrytych kurhanach panuje milczenie co do zabarwienia, zauważono je zaś w latach późniejszych, gdy zwracano już większą uwagę na ten i wiele innych szczegółów.

Podobne zastrzeżenia można zrobić co do śladów drzewa w grobach. Często mogło ono być użyte bądź do przykrycia grobu, bądź do obłożenia, ale wątpliwe ślady jego uszły uwagi obserwatorów.

Co znaczy statystyka, zastosowana nawet pozornie w korzystnych warunkach, niech okaże jeden przykład. P. Spicyn powiada, że zwyczaj składania nieboszczyka na powierzchni gruntu reprezentowany jest wprawdzie na wszystkich obszarach, jednak najobficiej występuje na VII i VIII, w Kijowskim zaś prawie go niema, gdyż tutaj na 114 szkieletów jest tylko dwa złożonych w ten sposób,

a i te, według autora, mogły być złożone w płytkich dołach, nie zaś na powierzchni gruntu.

Prawda, że cyfry wymownie przekonywają, iż w obszarze Kijowskim mamy mniej, niż 2% takich grobów. Ale oto przychodzi p. Bydłowski i w okolicy jednej Jackowicy znajduje ich 22, co stanowi 27% ogólnej liczby ciał.

Nie będę się upierał przy osiągniętych przezeń cyfrach; może być, że przy ścisłym sprawdzeniu (co zresztą jest już rzeczą niemożliwą) otrzymalibyśmy trochę mniejsze liczby, ale z równą słusnością nikt chyba nie mógłby ręczyć za pewność cyfr w wielu innych obserwacjach. Z tego przykładu płynie dowód, jak mało wagi wolno przywiązywać do wyprowadzonej przez p. Spicyna procentowości, gdy zwłaszcza zważymy, że ogromna przewaga grobów kaukaskich (gr. VII, VIII) wypływa z bardzo małych cyfr porównawczych. Zupełną zmianę stosunku może tu wywołać rozkopanie kilku nowych grobów kaukaskich.

O niedokładności i niestaranności poszukiwań świadczy i ta okoliczność, że pomimo wielkiej liczby zbadanych kurhanów i często wyborowego stanu zachowania się kości, mamy nadzwyczaj mało pomiarów antropometrycznych, większość bowiem szkieletów, nawet doskonale dochowanych, pozostawiano obojętnie na miejscu, razem ze szczątkami ceramiki, która tak samo, jak materiał antropologiczny, była przez długi czas istnym kopciuszkim dla badaczy kurhanowych.

O ile nie chodziło o piękne naczynia, zwłaszcza wyrobu starogreckiego, ograniczano się częstokroć na stwierdzeniu, że przy głowie lub u nóg leżał „garnczek z czarnego lub innego koloru gliny”; czasem przytaczano jakiś szczegół, np. o dnie okrągłym, lub, że przedmiot był ornamentowany. Na tem poprzestawano. A już co do potłuczonych naczyń, to rzadko je zbierano do sklejanja, bliższego zbadania lub zachowania.

Stosunkowo największą staranność i baczność w tym względzie znajdujemy w pracach uczonych polskich, skutkiem czego materiał obszaru zachodniego wyróżnia się i pod tym względem korzystnie wśród innych.

Nie mogę się zgodzić także na jeden ważny wniosek Spicyna, dotyczący ogólnej, choć względnej chronologii obszarów, wypływającej z porównania zabytków. Przypuszcza on mianowicie, że z powodu różnorodności w budowie grobów i „biedności nachodok“,

należy kurhany kijowskie zaliczyć do późniejszych<sup>1)</sup>). Jeżeli „biedność“ przedmiotów weźmiemy w znaczeniu „ubóstwa“, to nie jest ona wcale cechą, świadczyć mogącą za albo przeciw dawności, jeżeli zaś ma oznaczać „pośledniość“, „prostotę“ i „niepozorność“, przemawiałoby to raczej za większą dawnością w stosunku do mogił, odznaczających się wprost odwrotnymi przymiotami. Autor też rzeczywiście na mocy swego rozbioru wyraża przypuszczenie, że prąd kulturalny, którego wyrazem są mogiły w mowie będące, szedł ze wschodu na zachód, t. j. „drogą okólną z Assyrii lub bezpośrednią z Azyi Mniejszej“<sup>2)</sup>). Na ten wniosek zgola zgodzić się nie mogę, a jak niżej się okaże—dlatego, że bardzo poważne i wyraźne argumenty archeologiczne wskazują właśnie drogę wprost odwrotną.

I jeszcze na jeden szczegół wypada mi zwrócić uwagę.

Spicyn bardzo często wymienia przedmioty, wyrobione z miedzi, i prawie nie wspomina o bronzie. Czy jednak istnieje pewność co do wszystkich tych przedmiotów, że są miedziane, nie zaś bronzowe? Czy robiono analizy? Kto wie, jak trudno odróżnić od miedzi bronz, ubogi w dodatki cyny lub inne składniki bronzu, a zarazem jak ważną jest taka różnica, ten powinien definiować bardzo ostrożnie, i gdzie niema pewności, poprzestawać na zaznaczeniu, że metal wydaje się być miedzią.

Dotychczas była mowa o różnicach, zauważonych na oddzielnych obszarach mogił ze szkieletami barwionemi. Teraz postaramy się rozejrzeć w tem, co te groby mają ze sobą wspólnego.

a) Wysokość. Naprzód widzimy, że wysokość nasypów bywa różna, ale wszędzie przeważają małe i mierne. W obszarze III badano więcej dużych, w VII zauważono przewagę małych.

b) Ilość szkieletów pod jednym kurhanem również bywa wszędzie rozmaita, przeważają w nich jednoszkieletowe, w wysokich zaś bywa po kilka lub kilkanaście grobów.

c) Obyczaj chowania na powierzchni gruntu, choć stanowi 8% ogólnej liczby, spotyka się we wszystkich obszarach. Najwięcej ma być takich grobów na Kaukazie, najmniej na obszarze

---

1) „Zapiski Imp. Archeologicz. Obszczestwa“, tom XI, księga 4, str. 82.

2) L. c. str. 74.

Kijowskim (obecnie już wiemy, że tak nie jest). W grobach takich szkielety spoczywają w skrzynkach i komorach drewnianych, jak również (w dwu wypadkach na obszarze Kubańskim) w dolmenach. W kurh. terskich szkielet bywa jeszcze pokryty ogromną kupą kamieni.

d) Groby w nasypie stanowią około 16% ogólnej liczby. Właściwie zaliczyć je można do kategorii poprzednio wymienionej.

Na obszarach Kaukaskich i Krymskich trafiają się one w skrzyniach kamiennych; większość innych zapewne była zawartą w drewnianych, których ślady niekiedy występują bardzo wyraźnie.

Najwięcej grobów w nasypie spotkano w kurhanach kubańskich, w krymskich, ekaterynosławskich (a bieloziers?), najmniej w kijowskich i tamańskich. Spicyn w kurhanach kijowskich wymienia 7, czyli około 6%, ale ponieważ p. Bydłowski znalazł ich 16 wśród 75-ciu, t. j. 20%, więc i tu stosunek okazuje się innym.

e) Obyczaj chowania zmarłych w dole wykopanym w calcu, jak się zdaje, wchodził w użycie zwolna, nim stał się powszechnym. W kurhanach, dotychczas zbadanych, groby, świadczące o tym obyczaju, stanowią według Spicyna 72% ogólnej liczby.

W kurhanach kijowskich panuje ten obrządek prawie wyłącznie <sup>1)</sup>. Rozmiary dołów są średnie, a dość często małe.

W dołach niekiedy znajdowano kamienne wyłożenie płytami; w jednym z grobów na Krymie ścianki takie były pomalowane, a zawierał on 2 szkielety w pozycji siedzącej. Drewnianych obłożeń niema nigdzie w dołach, kopanych w calcu, z wyjątkiem kurhanów kijowskich. Tu większość dołów ma przykrycie z drewnianych kłoców, bali lub desek. Doły niektórych grobów ekaterynosławskich pokryte bywają drzewem w kształcie szalasu; czasem były wprost zarzucone beztładnie pniami drzewnymi, czasem przykryte korą, gałęzmi, albo trzcina. Na to narzucano niekiedy warstwę kamieni.

Niekiedy dno dołów było pomalowane farbą czerwoną lub niebieską, pobielane, albo też wysmarowane gliną.

Doły kurhanu kobrynowskiego były całe wyłożone grubą warstwą gliny plastycznej <sup>2)</sup>; w mogiłach kijowskich różnorodność w tym względzie jest wielka. Zasługują tu na uwagę doły płytkie, wyłożone drzewem w ten sposób, że obłożenie wystaje nad powierzchnią calca.

<sup>1)</sup> Obecnie okazuje się, że jest mniej dominującym.

<sup>2)</sup> Patrz Zb. wiad. do antr. kr., t. XII, str. 61, rys. 1 i 2.

f) Obyczaj chowania w sklepach podziemnych (katakumba, krypta) stanowi zaledwie 4%. Najwięcej jest takich grobów w kurhanach ekaterynosławskich, może dlatego, że badano tam tylko wielkie kurhany.

W obszarze Kijowskim autor ich nie wymienia, ale zdaje się, że niesłusznie. O tem będzie niżej słów kilka.

g) Pozycya szkieletu bywa tu różna, ale różne sposoby składania nieboszczyka trafiają się we wszystkich obszarach. Najstarszy sposób — chowanie w pozycji siedzącej — trafia się bardzo rzadko, i to tylko w skrzyniach kamiennych. Dość rzadka jest pozycya leżąca na wznak z nogami wyprostowanemi; przeważa ona tylko w obszarze IX. Znacznie częściej spotyka się szkielet leżący na wznak z nogami zgiętymi, które zwykle leżą w grobie przewrócone na lewo lub na prawo.

Najpospolitszy jest sposób chowania w pozycji skurczonej, leżącej na boku; na obszarze II i na Wschodzie jest on mniej pospolity.

h) Kierunek szkieletu. Większa część szkieletów we wszystkich obszarach leży głową na wschód lub północny wschód; wyjątek stanowi obszar Kijowski, gdzie panuje kierunek na zachód lub północ. W kurhanach biełozierskich i ekaterynosławskich często zdarza się kierunek głowy między południem a zachodem. Na obszarze terskim szkielety leżą na wznak, głową we wszystkich kierunkach.

i) Zabarwienie. Barwionych szkieletów jest najmniej w kurhanach tamańskich i ekaterynosławskich.

Całkowicie zabarwione zdarzają się rzadko, częściej bywa zabarwiona górna część ciała, albo tylko głowa <sup>1)</sup>. Zabarwienie pochodzi od posypania nieboszczyka, mniej lub bardziej obficie, farbą żelazistą czerwona (ochrą). Czasem warstwa farby (jak w kurhanie kobrynowskim) dochodziła do 2 i 3 centymetrów.

Często zamiast posypania nieboszczyka farbą, składano grudkę jej do grobu, w głowach lub w nogach.

Rzecz oczywista, że barwienie to stanowiło jakiś obrzęd religijny, którego istota, jako też pochodzenie, nie zostały dotychczas wyjaśnione, pomimo, że wielu archeologów zastanawiało się nad tą sprawą.

---

<sup>1)</sup> Przez długi czas zabarwienie szkieletów było przedmiotem niezliczonych hipotez i domysłów zarówno na temat pytania, w jaki sposób farba dostała się do kości, jako też w jakim celu. Dziś można pierwsze pytanie uważać za załatwione.

k) Przedmioty charakterystyczne, znajdowane w mogiłach. Na ogół zawartość tych kurhanów jest uboga i jednostajna. Wyjątek stanowi grupa Kubańska, a po części i Terska. Jest kilka przedmiotów typowych, trafiających się w kurhanach ze szkieleciami barwionemi. Trafiają się one prawie we wszystkich obszarach, jednak z tą różnicą, że w niektórych są częste, w innych rzadkie, i wogóle zauważyć się dają w nich pewne różnice, zależnie od obszaru.

Do takich przedmiotów należą: kółka spiralne, (Hängespiralen) (nazwiemy je nausznicami) zwinięte w  $1\frac{1}{2}$  skręta, znajdowane przy głowie. Bywają one wyrabiane z miedzi, złota lub srebra. Na wschodzie i nad Donem są pospolite, rzadkie w kurhanach kijowskich i biełozierskich.

Szpilki metalowe (miedziane) lub kościane, z dziurką przy główce, złożonej z 2—4 jakby guziczków; metalowe ornamentowane są spiralnie, kościane ozdobione nacięciami poprzecznymi. W kurh. kijowskim i biełoz. oraz ekateryn. znajdowano tylko kościane, metalowe zaś przeważnie na Kaukazie.

Łańcuszki lub naszyjniki z długich cylindrycznych rurek (ogniwek) kościanych, zdobnych nacięciami poprzecznymi; paciorki i zęby zwierzęce (wilcze lub lisie), prześwidrowane celem nawleczenia.

Krażki kościane z krawędzią ostrą i dużym otworem w środku i małym na krawędzi, jakby do zawieszania. Podobne krażki z bursztynu znane są z kądinąd (np. w Chorostkowie). Tych przedmiotów nie spotykano w kaukaskich, a za to często w kijows., biełoz. i ekateryn. I, II, III.

Młoty i toporki kamienne z otworem, gładzone nieraz bardzo umiejętnie i estetycznych kształtów, I, VII, VIII i IX.

Siekierki krzemienne, gładzone, przeważnie o przekroju owalnym nie zaś czworokątnym, czyli o 2 płaszczyznach, zbiegających się na krawędziach. Najwięcej jest ich na Zachodzie.

Groty do strzał i dzid, krzemienne, prawie we wszystkich obszarach. Najpiękniej wyrobione zdarzają się na obszarze VIII-ym.

Duże blaszki krzemienne typu nożów. Wogóle przedmiotów krzemiennych jest stosunkowo dużo na obszarze Kijowskim.

Noże miedziane, cienkie, kute, kształtu liściastego, z wycięciem u rączki. Najwięcej na Wschodzie, w I i II brak.

Grociki czteroskrzydłowe, miedziane. We wszystkich obszarach z wyjątkiem I i II.

Miedziane paciorki małe i blaszki różne, małe, znajdowano na obszarach V, VI, IX.

Kulki kamienne pięknego obtoczenia, na obsz. IV, V, a osobliwie VIII.

Szczególnie często trafiają się w tych mogiłach drobne kości, o w c y, zwłaszcza rączki, oraz kości w o ł u, jako też muszle rzeczne.

Oto wszystko, co ważniejsze.

Są jeszcze zapewne wspólne typy i rysy w wyrobach ceramicznych, ale tych nie studyowano z należytą uwagą, pozostawiam więc ten ważny dział nietkniętym, dopóki go kto nie opracuje sumiennie z niezbędną erudycją i umiejętnością. Dorywcze spostrzeżenia nie prowadziłyby do celu.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Spicyn zalicza do zajmujących nas tu kategorii mogił także kurhany wyjątkowo bogato wyposażone w liczne przedmioty wyższej kultury, wyrobione z metalów szlachetnych (głównie ze złota) i pospolitych (miedź, brąz) oraz z gliny; kurhany te, związane wielu wspólnymi rysami kryją zapewne szczątki dostojników. Takim jest np. jedyny w swoim rodzaju kurhan majkopski, uważany za królewski (obszar VIII). Zawierał on trzy szkielety w obszernym dole, wyłożonym kamieniami i przykrytym drzewem na słupach. Główny nieboszczyk pokryty był mnóstwem blaszek złotych z wytłoczonym ornamentem zwierzęcym, obok niego było wiele narzędzi miedzianych, naczyń złotych, miedzianych, srebrnych i glinianych, odznaczających się wysokim artystem roboty; niektóre z nich stylem przypominały assyryjski, były np. dwie figurki masywne byków ze złota i dwie srebrne. Obok tego znajdowały się narzędzia kamienne.

Kurhany te, daleko odbiegające zawartością od pospolitych, niewątpliwie bardzo są ważne i rzucić mogą dużo światła na całość, jeśliby się okazało, że naprawdę dadzą się przyłączyć do tej całości. Ale właśnie dla tego, że odbiegają od przeciętnego inwentarza, że zawierają pierwiastki stosunkowo młodsze, że stanowią jakby most, prowadzący od jednej kultury do innej, reprezentowanej także, i to silnie, w zgoła innej grupie kulturalnej tychże samych obszarów, należałoby z wielką ostrożnością jeszcze raz rozważyć, czy one mogą być zaliczone do grupy kurhanów ze szkieletami barwionemi, które, sądząc po większości mogił, stanowią prawie najstarszy pokład kulturalny kraju.



Mnie osobiście nasuwają się tu poważne wątpliwości i zdaje mi się, że sprawa tych kurhanów zasługiwałaby na ponowne rozpatrzenie, z tą myślą przewodnią, aby w całej tej grupie postarać się przeprowadzić podział materiału na jakieś podokresy: starszy i młodszy. Nie byłoby to zapewne bezowocne, zwłaszcza, gdy ze wszystkiego, co wiemy o tych zabytkach, jako też o zabytkach młodszych t. zw. scytyjskich tych samych okolic, wypływa niemal pewność, że kultura, reprezentowana w kurhanach o szkieletach barwionych, trwała bardzo długo.

Tą ideą przewodnią kierowany, zamierzam w artykule następnym zająć się mogiłami, odkrytymi przez p. Bydłowskiego, aby uczynić próbę na tym stosunkowo szczupłym materiale wydzielenia zeń pierwiastków starszych i rozpatrzenia się w nich, jako w osobnej całości.

---